

Warszawa, 1 marca 2023 r.

Prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król

Ul. Ludwiki Wawrzyńskiej 4

01-621 Warszawa

Tel. 889589528

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Teresy Wontor-Cichy,

Transporty duchownych z KL Auschwitz do KL Dachau (1940–1942).

Przyczyny - uwarunkowania - bilans - dokumentacja, Kraków 2022,

wydruk komputerowy ss. 391, bibliografia, ilustracje.

Uwagi ogólne

Ujmując rzecz generalnie, przedmiotem obszernej rozprawy jest problem przenoszenia więźniów pomiędzy niemieckimi obozami koncentracyjnymi. Jak słusznie zauważyła Autorka (s. 5), nie jest to zagadnienie nowe, gdyż w literaturze przedmiotu można znaleźć wiele informacji na ten temat. Do przenosin dochodziło z powodu zapotrzebowania na siłę roboczą, a także w związku ze sprawami karnymi. Odrębnie potraktowano przenoszenia duchownych, wiązały się one z efektem rozmów prowadzonych od wiosny 1940 roku przez watykańskich i niemieckich dostojników kościoła katolickiego z przedstawicielami władz Trzeciej Rzeszy. Strona kościelna miała nadzieję na całkowite uwolnienie duchownych świeckich i zakonnych,

aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych po 1933 roku. Ich liczba gwałtownie wzrosła po 1939 roku, byli to głównie księża i zakonnicy z okupowanych ziem polskich.

Negocjacje z 1940 roku nie przyniosły pomyślnego efektu dla duchownych. Władze nazistowskie nie zgodziły się na uwolnienie uwięzionych księży i zakonników, nakazały ich transfer do jednego obozu koncentracyjnego w bawarskim Dachau, obiecując jedynie łagodniejsze traktowanie, co zresztą w praktyce było realizowane jedynie w niewielkim stopniu. Po zakończeniu negocjacji, między grudniem 1940 roku a czerwcem 1942 roku, z kilku obozów przetransportowano do Dachau łącznie 1180 duchownych, w zdecydowanej większości Polaków. Na obóz Auschwitz w Oświęcimiu przypadły 162 osoby transferowane, a więc blisko 14 % ogółu deportowanych duchownych do Dachau. Jak zaznaczyła Autorka (s. 7), w pewnym momencie z nieznanых powodów zaprzestano transferu duchownych do Dachau, mimo iż nadal osadzano ich zarówno w KL Auschwitz, jak i w innych obozach koncentracyjnych. Dla całego okresu lat 1939–1945 liczba osadzonych w Dachau polskich duchownych objęła 1807 osób (s. 39).

Autorka postawiła kilka podstawowych pytań badawczych, w tym przede wszystkim takie, które służyły wyjaśnieniu, dlaczego wybrano Dachau jako miejsce koncentracji uwięzionych duchownych, jaki był sens ich przenosin z innych obozów koncentracyjnych oraz czy o aresztowaniu i transferze decydował przypadek czy zaplanowane działanie (s. 8). Praca ma charakter problemowo-

chronologiczny i składa się z dziewięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem.

W rozdziale I (s. 19–39) został przedstawiony obóz koncentracyjny Dachau, funkcjonujący jako „obóz wzorcowy” (*Musterlager*). Wypracowano tam zasady działania, stanowiące rodzaj „obozowego paradygmatu” (s. 19) dla innych, tworzonych później, instytucji tego typu. W rozdziale II (s. 39–73) znalazł się zarys polityki niemieckiej wobec okupowanych ziem polskich (obszary północne i zachodnie wcielone bezpośrednio do Rzeszy oraz Generalne Gubernatorstwo) ze szczególnym uwzględnieniem nastawienia wobec polskiej inteligencji. Rozdział III (s. 73–106) został poświęcony polityce narodowosocjalistycznej w stosunku do religii i Kościołów zarówno w Rzeszy, jak też terenach okupowanej Polski. Jeden z rozbudowanych podrozdziałów dotyczy starań polskich duchownych mających na celu informowanie Stolicy Apostolskiej o sytuacji Kościoła na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej. Wiele miejsce w tym podrozdziale zajęła również kwestia postawy papieża Piusa XII wobec doniesień o zbrodniach niemieckich na polskich terenach okupowanych. W rozdziale IV (s. 107–121) zostały przedstawione początki obozów koncentracyjnych na okupowanych ziemiach polskich, w tym zwłaszcza geneza obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu. Interesujący fragment tego rozdziału stanowią rozważania o stosunku duchowieństwa miasta Oświęcim/Auschwitz wobec obozu i stale zwiększającej się w nim zbiorowości więźniów.

W rozdziałach V–VIII (s. 121–251) Autorka przeszła do właściwego, zawartego w tytule pracy zagadnienia, a mianowicie do grupowych przenosin polskich duchownych z obozu koncentracyjnego Auschwitz do obozu w Dachau w latach 1940–1942. Temat został potraktowany szczegółowo. Ukazano okoliczności podjęcia decyzji o transferach oraz organizację transportów z obozu Auschwitz do Dachau. W pracy znalazła się szczegółowa charakterystyka deportowanych wraz z okolicznościami ich aresztowania, pobytu w obozie Auschwitz i tamtejszych prześladowań. Zostały odtworzone losy duchownych w trakcie podróży z Oświęcimia do Dachau, a następnie pobytu w obozie docelowym, wiążącym się nieodłącznie z cierpieniem, przymusową pracą ponad siły, a często również ze śmiercią. Autorka opisała konkretne przykłady obozowej gehenny więźniów, korzystając przede wszystkim ze zbiorów Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz dwóch archiwów kościelnych (Archiwum Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie; Archiwum Prowincji św. Antoniego i błogosławionego Jakuba Strzemię Franciszkanów w Krakowie).

Rozdział IX i ostatni (s. 252–272), oparty głównie na materiale wspomnieniowym, przybrał postać studium socjologicznego, w którym autorka dokonała analizy życia obozowego z perspektywy uwięzionych i ich codziennych dylematów. Zauważyła nie bez słuszności, że pobyt w obozie duchownych był dla nich szczególnym wyzwaniem, jako że z racji występowania postaw skrajnych – „obok siebie kroczyły: podłość i wielkość, bestialstwo i heroizm” –

egzystencja obozowa „była karykaturą relacji międzyludzkich i norm społecznych” (s. 252). Niemniej jednak w obozie obowiązywał swoisty system wartości, pozwalający zachować życie, a także, mimo wszystko, człowieczeństwo. Na pytanie, jak duchowny mógł przetrwać obóz, było zdaniem Autorki tyle odpowiedzi, ilu więźniów (s. 253). Przede wszystkim należało zachować równowagę emocjonalną, poczucie wspólnoty, trwałość wiary zarówno w siebie, jak i wobec innych więźniów. Ważna była też potrzeba działań pozytywnych, w pracy, nawet jeśli była ona niewolnicza, w chwilach odpoczynku, gdy można było uprawiać jakąś formę ruchu, albo mieć kontakt z kulturą (recytacja poezji, śpiew, prelekcje, dyskusje). Ważnym, choć bardzo ryzykownym doświadczeniem dla duchownych były też usiłowania odbycia praktyk religijnych, a więc próby odprawiania mszy i spotkania modlitewne. Wszystko to stanowiło rodzaj obrony na przekór obozowym bolączkom, przede wszystkim obrony wobec okrucieństwa załogi, codziennych przypadków śmierci, a także wobec głodu, kłamstwa i upokorzeń. Choć zdaniem wielu więźniów przeniesionych z Auschwitz do Dachau warunki pobytu w tym drugim obozie były, generalnie biorąc, pod pewnymi względami znośniejsze, to jednak transfer do Dachau nie oznaczał gwarancji przeżycia. Z ustaleń Autorki wynika, że spośród omawianej grupy 162 więźniów-duchownych w obozie docelowym zmarły 63 osoby (ok. 38 %), a dodatkowo 16 duchownych zostało zamordowanych w osławionym ośrodku eutanazji w austriackim Hartheim (s. 280).

W zakończeniu pracy zwraca uwagę fragment dotyczący postulatów badawczych na przyszłość (s. 281–282) . Autorka wskazała zwłaszcza na potrzebę rozszerzonych kwerend w Archiwach Watykańskich, co pozwoliłoby jej zdaniem rozszerzyć wiedzę o rozmowach, które dyplomacja watykańska prowadziła w 1940 roku na temat uwolnienia polskich duchownych z przedstawicielami władz Trzeciej Rzeszy.

Istotną wartość źródłową posiada aneks pracy, w którym zostały przedstawione biogramy duchownych, przenoszonych przymusowo z obozu Auschwitz do obozu w Dachau w latach 1940–1942. Chodzi o trzy transporty: a) 12 grudnia 1940 r. – 67 osób (s. 282–312); b) 4 maja 1941 r. – 32 osoby (s. 313–333); c) 3 czerwca 1942 r. – 58 osób (s. 334–381). W biogramach znalazły się dane zgromadzone na podstawie zapisów archiwalnych i literatury przedmiotu. Są to personalia, charakter i miejsce wykonywanej posługi Bożej, a często także powód i okoliczności aresztowania, niekiedy też informacje o pobycie w obu obozach (Auschwitz, Dachau) wraz ze wzmiankami o ważnych obozowych zdarzeniach, nie wyłączając – gdy do tego doszło – okoliczności śmierci. W wielu wypadkach do biogramu zostały dołączone, charakterystyczne dla obozowej rzeczywistości, zdjęcia w „pasiakach” w trzech ujęciach.

Dokonując oceny całościowej przedłożonej rozprawy trzeba zauważyć, że Autorka zajęła się problemem stosunkowo wąskim, zarówno w sensie rzeczowym (trzy transfery stu kilkudziesięciu duchownych pomiędzy dwoma obozami koncentracyjnymi), jak też

chronologicznym (lata 1940–1942). Do dyspozycji były trzy warianty tego zagadnienia, a więc:

- a) wariant *makro* – transfery więźniów, w tym więźniów duchownych, w obrębie wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych,
- b) wariant *mezzo* – transfer wyłącznie więźniów duchownych w skali wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych,
- c) wariant *micro* – transfer więźniów duchowych w obrębie wybranych obozów koncentracyjnych.

Z treści rozprawy jasno wynika, że Autorka postawiła na wariant *micro*, w dodatku zawężając go do jedynie dwóch obozów (Auschwitz – Dachau) w okresie trzech lat. Jednocześnie właściwy temat dysertacji został poprzedzony rodzajem opracowania syntetycznego liczącym 120 stron druku (1/3 całości). Znalazły się tam rozważania dotyczące istoty świata obozów koncentracyjnych, zarys wydarzeń prowadzących do wybuchu II wojny światowej, charakterystyka okupacji niemieckiej w Polsce, wreszcie polityka Trzeciej Rzeszy wobec polskich duchownych. Szeroka ekspozycja tych kwestii nie znajduje jednak uzasadnienia merytorycznego, tym bardziej że takie ujęcie zawiera powtórzenia, uproszczenia i ustalenia oczywiste, od dawna już obecne w literaturze przedmiotu, a z punktu widzenia zasadniczego tematu pracy po prostu zbędne. Z drugiej jednak strony Autorka postarała się o pogłębienie swoich analitycznych rozważań, położyła nacisk na kontekst omawianych wydarzeń, dokonała szczegółowego ich bilansu. Nie można też nie docenić wartości

poznawczych zawartych we wspomnianych już biogramach ofiar. Język, którym posługiwała się Autorka należy uznać za poprawny, choć do celów wydawniczych potrzebna byłaby staranna korekta redakcyjna. Bazę źródłową pracy trzeba uznać za skromną, ale wystarczającą. Przypisy zostały zbudowane w sposób prawidłowy, choć niekiedy występuje niekonsekwencja w postaci różnego zapisu imion i nazwisk autorów cytowanych publikacji.

Uwagi szczegółowe

1. W pracy brakuje spisu treści, jest jedynie plan pracy (s. 2–4).
2. Określenie metody, przyjętej przez Autorkę we Wstępie, sprowadza się do jednego, niewiele mówiącego, zdania (s. 9).
3. Stan badań, mimo umieszczenia we Wstępie takiego tytułu, nie został należycie przedstawiony (s. 17–18).
4. W styczniu 1934 r. Polska i Niemcy podpisały deklarację o wyrzeczeniu się siły w stosunkach wzajemnych, a nie pakt o nieagresji, (s. 39, 4 akapit).
5. Książka P. Wieczorkiewicza z 2001 r. występuje pod dwoma tytułami (s. 40, przyp. 56; s. 390, bibliografia).
6. W rozdziale II zabrakło, poza kilkoma zdaniem, przybliżenia tragicznego losu ludności żydowskiej na okupowanych przez Trzecią Rzeszę ziemiach polskich. Na ten temat została przywołana w dwóch przypisach (przyp. 80, str. 49; przyp. 83, str. 51) i jedynie w odniesieniu do dwóch stron tekstu publikacja o raczej drugorzędym znaczeniu poznawczym.

7. Cytat z instrukcji dla prasy niemieckiej z 24 października 1939 r. jest niedokładny (s. 47, 1 akapit).
8. Niezrozumiałe zdanie: „W Poznańskim, Łódzkiem i na Pomorzu najbrutalniej i najsukuteczniej kształcono stereotyp «nadczołowieka», niemieckiego «Übermenschen»... (s. 47, 2 akapit).
9. Jest: „miał on”, powinno być: „miało ono” (Generalne Gubernatorstwo), (s. 49, 3 akapit).
10. W GG przymus pracy był dla Żydów, dla Polaków był obowiązek pracy (s. 50, 2 akapit).
11. „tzw. terror policyjny”. Dlaczego „tzw.”?, (s. 54, 2 akapit).
12. Jest: „Podsunowanie”, powinno być „Podsumowanie”, (s. 71, śródtytuł).
13. Jest: „Dlatego postulowano o rozbitcie...”, powinno być: „Dlatego postulowano rozbitcie...”, (s. 75, 1 akapit).
14. Niejasny sens zdania, zaczynającego się od: „Na ziemiach polskich stosunek okupacyjnych władz niemieckich...”, s. 75, 2 akapit).
15. Autorka przywołała bezkrytycznie niezbyt fortunny pogląd historyka Jana Szilinga, jakoby „Greiser w swoim okręgu dał priorytet «germanizacji ziemi», zaś Forster i Fritz Bracht – «germanizacji ludzi»” (s. 76, 1 akapit). Rzecz w tym, że Hitler od początku głosił, iż istotą polityki narodowościowej nazizmu jest „germanizacja ziemi”, a **nie** „germanizacja ludzi”. Pewne

różnice w postępowaniu poszczególnych zarządców ziem okupowanych tej podstawowej zasady nie mogły zrewidować.

16. „Literówka” w nazwisku abp. R. Jałbrzykowskiego, (s. 77, 1 akapit).
17. Zamiast „Wzburzoną dyskusję...” powinno raczej być: „Wzmożoną dyskusję...”, albo: „Ożywioną dyskusję...”, (przyp. 223, s. 105).
18. Jest: „(Kulmchof am Nehr)“, powinno być: „(Kulmhof am Nehr)“, s. 109, 3 akapit).
19. Jest: „... bardzo cenne będą...”, powinno być: „... bardzo cenne będą...”, (s. 281, 1 akapit).
20. Książka Cz. Madajczyka, *Faszyzm i okupacje...*, jest dwutomowa, tak jak poniżej wzmiankowana *Polityka III Rzeszy...*, (s. 387, bibliografia).

Konkluzja

Sumując wrażenia wyniesione z lektury recenzowanej pracy należy stwierdzić, że mimo mankamentów dotyczących sposobu wyboru i ujęcia tematu, deficytów formalnych, a także niedomogów natury redakcyjnej generalna ocena wypada pozytywnie. W przekonaniu niżej podpisanego rozprawa mgr. Teresy Wontor-Cichy spełnia w stopniu zadowalającym wymogi określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce*.

Z poważaniem